

KURJER WARSZAWSKI.

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

**Na prowincji w Cesar-
stwie** wynosi rocznie Rs. 8,
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Śś. Ryszarda B. i Pankracego Biskupa.
Jutro: Śś. Izidora Biskupa.
Środa: Wincentego Ferrerjusza Wyznawcy.
Czwartek: Wielki: Śś. Celestyna Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 33.
Zachód „ 6 „ 35.

Długość dnia godzin 13 minut 2.
Przybyło „ 5 „ 24.

Piątek: Wielki: Śś. Epifaniasza B. W.
Sobota: Wielka: Dionizego B. Wyznawcy.
Niedziela: Zmarchwywanie Pańskie,
i Świętych Marii i Kłofy.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Z wczorajszą Niedzielą rozpoczęliśmy już *Wielki Tydzień*, przeznaczony do obchodu wielkich tajemnic. W Niedzielę tę zwana Kwietnia czyli Palmowa, Kościół obchodził pamiątkę wjazdu triumfalnego ZBAWICIELA do Jeruzolimy, kędy Go Rzesze wierne witały z palmami w ręku. Dla tego też wczoraj we wszystkich Świątyniach naszych odbyła się ceremonia święcenia palm, oraz uroczysta procesja na zewnątrz Kościoła, której towarzyszone z palmami w ręku.

— Dziś Nabożeństwo Passyjne w Kościele Śś. Du-cha przy rogu ulicy Długiej, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. Klatka.

Jutro ostatnie Nabożeństwo Passyjne w Kościele Śś. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej. Kazanie mieć będzie JX. Bartłomiejewski.

— Po kościołach tutejszych czynią się już przygo-
towania do urzędów się mających we czwartek gro-
bów Chrystusa. O ile słyszeliśmy w wielki piątek po
południu w kościele archikatedralnym Śś. Jana,
uczniowie Konserwatorium Warszawskiego, między in-
nymi utworami muzycznymi, mają wykonać „Crux
fidelis” Apolinarego Kątskiego. Po innych kościo-
łach amatorzy mają także wykonać różne śpiewy re-
ligijne, o czem później doniesiemy.

— W wykonaniu Najwyższego ukazu, wydanego do
rządzącego senatu 18 listopada 1870 r., o przekształ-
ceniu władz do spraw włościańskich w Królestwie
Polskiem, czynności utworzonej przy ministerstwie
spraw wewnętrznych czasowej komisji do spraw wło-
ściańskich gubernji Królestwa Polskiego, otwarte zo-
stały 15 marca r. b., o czem minister spraw wne-
trznych doniósł rządzącemu senatowi. (D. W.)

— Q — Sobotnie zebrania wieczorne u Deotymy,
przez całą zimę trwały nierozzerwanym ciągiem.

Donieśliśmy już, że podczas ostatnich tych zebrań
Deotyma odczytywała aktami swój poemat drama-
tyczny „Wanda”, którego przedstawienie odbyło się
wczoraj na dochód Przytuliska.

W zeszłą sobotę wypadało czytanie piątego aktu
i epilogu Wandy.

Wielbiciele talentu Deotymy, korzystając z tej spo-
sobności zapragnęli uczcić ten wieczór, ofiarowaniem
poetce pamiątkowego upominku.

Dar ten składał się z albumu, mieszczącego foto-
grafje dwustu przeszło osób, które przyłożyły się do
tej pamiątki, oraz srebrnego świecznika.

Album 18 cali długie, a 10 szerokie, wykonane
bardzo starannie w zakładzie introligatorskim pp.
Dymieckiego i Łuszczewskiego, oprawne jest w nie-
bieski safjan.

Na wierzchniej okładce znajduje się kunsztownie
wytworzona w zakładzie pp. Malcza i Wernera blacha
srebrna, na której wyrzyta z jednej strony postać Ry-
tygiera księcia Rugji, a pod nią wiersz z poematu:

„Wanda ziemią, Wanda morzem, Wanda niebem
władą.”

po drugiej zaś stronie postać Wandy i wiersz:

„Wolę być księciem niżeli za księciem.”

między zaś jednym, a drugim medaljonem w kalino-
wym wieńcu dedykacja.

„Na pamiątkę sobotnich odczytów dramatu Wandy
w zimie 1871 r.

Nad wieńcem widok dawnej Warszawy z mostem Iy-
zwowym, w chwili uroczystości wianków, pod spo-
dem zaś, widok Krakowa, w chwili gdy martwe ciało
Wandy z Wisły wydobywają, a przy tem herby War-
szawy, Krakowa i rodziny Łuszczewskich. Całość wy-
ryta została przez p. Tańskiego, według pomysłu pana
Chrzanińskiego.

Dedykacja albumu stanowi dwuwiersz napisany
przez p. Hippolita Skimborowicza.

Cześć miłoścy wszyscy wieszczce narodowej chwały,
Której wzniosłe uczucie Wandę wyśpiewały.

Ozdobne bardzo napisy do tego albumu wykonane
zostały przez p. Kozłowskiego.

Świecznik 30 cali wysoki, a ważący 382 łutów, wy-
konany został w zakładzie złotniczym p. Szustra, we-
dług modelów pp. Rygiera i Pruszyńskiego.

Świecznik ten o siedmiu płomieniach przedstawia
drzewo dębowe gęsto liściem zarosłe. (Według pier-

wotnego planu miał być pomieszczony pod dębem po-
sążek Wandy dłuta p. Syrewicza, ale zbrakło czasu na
wykonanie tego pomysłu i posążek został osobno ofia-
rowany. Jest to pięknie wymodelowana postać kró-
wej rycerza w pancerzu i całym uzbrojeniu. Uderza
w niej wyraz twarzy poważny i szlachetny zarazem.
Z twarzy tej promienieje stałość mekka, nie wyklu-
czające jednak wdzięku kobiecego.) Na jednym z se-
ków dębu zawieszono są zbroje, chorągiew i tarcza
z profilem Deotymy.

Na czterech równych ścianach podstawy umiesz-
czone są napisy w wieńcach kalinowych:

na 1-ej ścianie:

„Deotymie, Jadwidze Łuszczewskiej, tę pamią-
tkę zebrani sobotnich, jako godło niecałe, swia-
tło Genjuszu Jej wielbiciele składają. Wars-
zawa d. 1 kwietnia 1871 r.”

na 2-gim: „Poezje i podróże.”

na 3-m: „Polska w Pieśni.”

na 4-m: „Improwizacje.”

Zebranie było liczniejsze niż zwykle.

Gdy podarunki ustawione zostały na stosownym
miejscu, sędziwy przyjaciel rodziców Deotymy prze-
mówił do niej w imieniu wszystkich tam zebranych,

objaśniając cel i pamiątkową doniosłość upominku.

Poetka do łez rozrzewniona tym dowodem uznania
jej talentu i pracy, głównie ku dziejowej stronie na-
szej społeczności skierowanej, odpowiedziała improwi-
zacja, którą na przedce spisana podajemy tułaj.

Najmilsi dawcy! moi ty kwiecie gości!
Dziękuję wam; od łez w świat pójde pogodnie
Bo mi dajecie dwa godła światłości:

Dla serca księgę, dla myśli pochodnię.

Przy jej promieniach wczytwać się będę
W kroniki pełne drogich nam postaci.

Znow może wianków splotę na legendę
Dla siostr liljowych, dębowych dla braci.

Jeśli się z czasem rozbiegniemy po świecie,
Skarby uniosę z pamiątek rozbitcia:

Wy ze mną zawsze w tej księdze będziecie,
Dzień ten postawię na świeczniku życia.

Chociaż sierocie pola bywa ciemna,
Choc łoś sie nieraz w gniewie na mnie zaciął,

Duchy rodziców wy jesteście ze mną,
Kiedy mi tyłu zślacie przyjaciół.

Widocznie improwizacja ta z serca popłynęła, wi-
dzimy to po prostych a pełnych uczucia wyrazach i
wspomnieniu drogiem a bolesnem, które w tej chwili
musiało się koniecznie upamiętnić.

Sercem też pojęła Deotyma znaczenie tej chwili i
wyraziło się to w kilku słowach, które uznała za sto-
sowne dodać do wierszy dziękczynnych.

„Nie dość jest w słowach objawić wdzięczność za
dar, który w tej chwili otrzymałam. Pragnęłabym,
ażeby ofiara wedle możności złożona upamiętniła tę
chwilę, która tak błogiem wspomnieniem w życiu
świecić mi będzie. — Czem chata bogata tem rada. —
Proszę więc przyjąć odemnie 300 rs., jako opłatę na
wpis półroczny dla 12 niezamożnych studentów Uni-
wersytetu Warszawskiego. Więcej dać nie mogę a o-
fiarę tę składam ze szczerego serca.”

Dar ten ze strony Deotymy był rzeczywiście pie-
knym upamiętnieniem tego wieczora. Wyjątkowy jej
talent zasługuje niewątpliwie na ogólne uznanie, a
sposób w jaki przyjęła dowody tego uznania przez
życzliwych złożone, posłużyć może za miarę, jak szla-
chetnie pojmuje ona obowiązki względem społeczeń-
stwa, w którym przez talent swój i prace, tak poważne
już umiała zająć stanowisko.

— Q — Przedstawienie żywych obrazów z dramatu
„Wanda,” które miało miejsce w dniu wczorajszym
w Teatrze Wielkim, było przedewszystkiem szczęśli-
wym pomysłem.

A pomysł szczęśliwy wiele wart, zwłaszcza jeżeli
o cel dobroczynny idzie i jeżeli dobry skutek wyraża
się przez zwiększenie dochodu, na przysporzenie fun-
duszu ubogich przeznaczanego.

Nie będziemy tu rozbierali po szczególe całego sze-
regu tych żywych obrazów. Wyliczenie ich tak jak i
nazwisk osób udział w nich biorących, podaliśmy czy-
telnikom w szczegółowym programie tego widowi-
ska, zamieszczonym w sobotnim numerze Kurjera.

Powiemy więc ogólnie, że układ wszystkich obra-
zów, tak jak i wybór chwil dramatycznych, które im
za treść miały służyć, były dobrane starannie i
z możliwą dokładnością w drobnych nawet szczegó-
łach. Główna w tem zasługa pana Aleksandra Lessera,
który na tem polu doświadczonym już jest mistrzem.
Przy ogólnej harmonii całości, każda postać rysowała
się wyraźnie na przyjaźnem sobie tle i w umiejętnem
zespoleńiu z drugimi.

W obrazach żywych trzeba o wszystkich pamiętać;
tam poboczne nawet figury nie mogą być zbywane
mimoходом, a największą trudność leży w zacho-
waniu dobrej perspektywy i należytem oświetleniu
na oba zaś te warunki widocznie układający obrazy
szczególną zwracał uwagę.

Bardzo sympatyczne wrażenie wywołał obraz pier-
wszy, w którym duch Lecha ukazuje się „Wandzie”
ślubującej wieczne panieństwo Bogini Dziwannie.
Obraz ten nosi na sobie cechy mistycznej fantazji,
wybornie kwadrujący z przedmiotem. Harmonja
estetyczna w doborze postaci kształtujących ten obraz
nie mało dopomogła do wrażenia jakie wywołał.

Obraz trzeci w surowym trzymaniu tonie, a celujący
prostotą układu również podobał się bardzo. W obra-
zie tym arcykapłan bogini Herty rzucił kłatwę na Ry-
tygiera, który pomimo zakazu wyroczni wybiera się
w podróż wojenną do Lechji. Kłatwa ta w samym
dramacie z niezwykłą wychodzi siłą. Nie mamy na
nieszczęście pod ręką oryginału, powtarzając więc pa-
rę strofek z pamięci, przepraszamy za błędy które
się pomimowolnie mogły wciśnąć.

Więc pędz, aż zgubie spotkasz w zapędzie!
Niechaj twe imię zgśnie w ohydzie!

Niechaj za tobą zawsze i wszędzie
Przekleństwo idzie!

...Zaznaj miłości wszelkie męczarnie!

Niech cię od jadu szarpie ogniościel!

Niech cię otoczy wieńcem zawiści,
Cierp i giń marnie!

Niechaj cię Herta skarże na ziemi,
Niech cię Tent wielki potępi w niebie!

Na wszystkie kłeski, siły wszystkimi
Przeklinam ciebie!

Obraz VI-ty jeden z najudatniejszych był mniej-
więcej kopją znanego już nam szkicu p. Aleksandra
Lessera do wielkiego obrazu p. t. „Śmierć Wandy.”

Zwłoki królowej wynoszą z Wisły, niewiasty spoglą-
dają z żałamanami rękami i żaławioną twarzą na
śmiertelne szczątki ukochanej pani swojej, a w osłu-
piatej twarzy rycerza widać rozpacz i chęć zemsty.

Wszystko to wyszło bardzo szczęśliwie i w piękna
złoży się całość.

Również wdzięcznie się uwydatnił ostatni obraz
przedstawiający wianki na Wisłę. Czuć w nim woń
rodzinną, która zawsze jedna serca i czaruje oczy.

W części muzycznej najwięcej zasługi położył pan
Gabriel Rożniecki. Piękna uwertura koncertowa roz-
poczynająca widowisko, a na tle rodzinnem osnuta,
była jego utworu również jak i ustępy muzyczne
przez orkiestrę odgrywane w czasie obrazów, a do-
brze zastosowane do ich treści. On też wziął na sie-
bie obowiązek dyrygowania całą częścią muzyczną
widowiska i wywiązał się z tego z ogólnem zadowo-
leniem.

Panna Bogusławska pięknem odśpiewaniem arji
z opery „Montbar czyli Flibustjerowie” Dobrzyńskie-
go, zjednała sobie zasłużone oklaski i przywołanie, a
pan Władysław Naimski odegrał na wiolonczeli fan-
tazję artystyczną Serwego. Mówiono o Serwem, że
sam tylko umie dobrze uwydatnić swoje kompozycje,
które giną pod smyczkiem innych wiolonczelistów.

Pan Władysław Naimski dowiódł nam wczoraj my-
ślności tego twierdzenia. Wiolonczela pod jego palcami
śpiewała precudnie, i śmiało powiedzieć można, że

taka gra amatorska wkracza przebojem w granice ar-
tyzmu i to artyzmu szeroko pojętego.

Pięknie wypowiedziany przez p. Chęcińskiego, epi-
log Wandy, był dobrem dokompletowaniem całości.

Zapowiedziany w programmie występ panny Bü-
del primadonny opery petersburskiej, nie przyszedł
do skutku z powodu nagłej słabości tej artystki.

— Nie wspominamy o oklaskach i przywoływaniach,
choć było ich sporo, — zanotować tu wszakże musi-
my fakt, który miał miejsce w trakcie przedstawienia.

Do loży Deotymy podczas jednego z anaktów we-
szło czterech studentów jako przedstawicieli czterech
fakultetów uniwersytetu warszawskiego i złożyli jej
w darze cztery bukiety świeżych kwiatów.

Dla poetki był to hołd najpożądany w formie i
treści w jakiej się wyrażał.

Przytaczamy tu kilka słów wyjętych z przemowy,
jaką przy ofiarowaniu kwiatów miał jeden z deputacji:

„Przychodzimy złożyć ci pani dzięki w imieniu mło-
dzieży uniwersyteckiej, o której los tak szlachetnie
troskliwą się okazałaś.

„Nie mogąc we wspaniałości darów z tobą współza-
wodniczyć, przynosimy ci najskromniejszy ... kwiaty.

(Dla dokładnego objaśnienia przypominamy, iż
Deotyma złożyła w dniu wczorajszym r. 300, na
wpis dla niezamożnych studentów).

Wieczorem znaczna część panów i pań biorących
udział w żywych obrazach zebrała się u głównej opie-
kunki Przytuliska, gdzie urządzono dla autorki „Wan-
dy“ prawdziwie kwieciste przyjęcie. Skoro się bowiem
Deotyma ukazała, wszyscy wyszli na jej spotkanie,
niosąc kwiaty w rękach. I jeden z młodych uczestni-
ków przedstawienia powołał poetkę następującym cze-
rowierszem:

Ci co rzeczywiście twej fantazji kwiecie,
Schodzą się by cię w żywym powitać bukietem,
Rozkwitłe nasze serca przyjmij z kwiatów girlandą,
Kaptanku naszych bogów, naszej sztuki Wando.

Na co Deotyma odpowiedziała:

Niebo i ziemia odległe o tyle,
Jednak na ziemi są niebieskie chwile.
Witam was tutaj Wando, Rytgierze,
Piękne dziewice, waleczni rycerze,
Jakimże cudem moje ideały

Dzisiaj zmartwychwstały?

— Jego Wysokość książę Sergiusz Maksymiliano-
wicz-Lejchterszergski, w przejeździe z zagranicy, ra-
czył wyjechać do Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major hr. Bobryń-
ski, Radcy Tajni: hr. Bobryński, Bułowski, do Wie-
dnia i hr. Siewers, do Petersburga; Rzeczywisci Rad-
cy Stanu: Grigorjew, do Petersburga; Bielenkow do
Grodna.

— Członkowie Rady miejskiej warszawskiej dobro-
czynności publicznej: pp. Prez. M. K. Witkowski i hr.
Stanisław Ostrowski urządzający w b. r. kwesty wiel-
kanocne przesłali już zaproszenia do Członków Do-
broczynnych Instytucji z propozycją zajęcia się temi
kwestami. Wszyscy zaproszeni mają się zebrać w sali
posłuchania Magistratu m. Warszawy w gmachu Ratu-
szowym we wtorek lub we środę, o godzinie 7ej wieczo-
rem.

— W kościele Sgo Kazimierza na Nowem-Mieście,
przy którym egzystuje klasztor etatowy zgromadzenia
panien Sakramentek, kwestować będzie przy Grobie
Zbawiciela: JW. Józefa Zaborowska Senatorowa wraz
z córką Marią Zaborowską, na rzecz Instytucji Jałmu-
żniczej dla wstydzących się zebrać.

— W kościele Sgo Andrzeja, przy placu teatralnym,
kwestować będą: z hrabiów Chodkiewiczów hrabina
Kossakowska, i z książąt Woronieckich Lasocka, na
Arcy-bractwo Adoracji N. Sakramentu i opieki nad
ubogimi kościołami; oraz panie: z hr. Miączyńskich
Michalina Zaborowska i Gabriella Wrotnowska, na
rzecz szpitala dzieciennego.

— Święta paschy wedle kalendarza mojżeszowego
rozpoczyna się we środę na wieczór. Kto więc ma ja-
kie interesa wymagające współudziału wyznawców
starego zakonu, powinien je przed środą ułatwić.

— W pierwszy i ostatni dzień nadchodzących świąt
izraelskich, mianowicie we czwartek dnia 6go b. m., i
we czwartek dnia 13go b. m., pan Izrael Leon Gros-
glick, miewać będzie kazanie w synagodze przy ulicy
Nalewki.

— Wczoraj, w sali Klubu Ruskiego, odbył się kon-
cert p. Nadjeżdży Muromcevoj. Koncertantka oprócz
kompozycji Jaëla, Schumana, Rubinstein, Mendels-
sohna, Liszta i Chopina, wykonała nad program, z za-
chowaniem właściwej charakterystyki, utwór Antio-
nego Rubinstein, p. t.: „Tropak“. Liczni słuchacze

zaszczytzeni obecnością JO. Namiestnika, z zapalem
oklaskiwali koncertantkę. P. Pistor piękną grą na
arfe przyczynił się do urozmaicenia koncertu. Za-
późne jednak jego przybycie było powodem zmiany
porządku programu.

— Przypominamy, że dziś o godzinie 6ej wieczo-
rem w sali ratusza odbędzie się prelekcja profesora
doktora Łuczkiwicz „o małżeństwie“, pod względem
hygienicznym. Jest to już ostatnia z rzędu prelekcja
na dochód niezamożnych studentów tutejszego uni-
wersytetu.

— Hotele warszawskie powoli zaczynają się opró-
żniać, wszyscy którzy mają synów swoich, lub córki
w szkołach tutejszych wyjeżdżają z Warszawy, pod-
ążając do domów, czas bowiem feryjny świat wielka-
nocnych od soboty już się rozpoczął. Na poczeko
o miejsce na kilka dni naprzód trzeba się zgłosić, ina-
czej bowiem ani myśleć o dostaniu miejsca, chociażby
i na koźle obok pocztyliona.

— Pomiędzy skwerem Konstantynowskim a pała-
cem hr. Tarnowskich, dawał się uczuć brak chodni-
ka kamiennego. Obecnie przestrzeń ta wylana już
została asfaltem.

— Zapewniano nas, że przedstawienie żywych obra-
zów z „Wandy“ ma być jeszcze raz powtórzone na
wpis dla niezamożnych studentów.

— Czytamy w Gazecie Polskiej: p. J. Narzyski,
autor uwiecznionego na konkursie dramatu: „Epi-
demja“, napisał nową komedję p. t.: „Pan prezydent
miasta w kłopotach“. Charakter tej komedji, jest cał-
kowicie inny jak „Epidemja“, odwrotny zupełnie, jeś-
li tak powiedzieć można. Jest to wesoła komedja z u-
krytą satyrą. Przedstawioną być ma na teatrze Kra-
kowskim poraz pierwszy w drugie święto Wielkanocne.
Oprócz tego ukazał się ma wkrótce w „Tygodniku
Wielkopolskim“.

— Gazeta Warszawska donosi że p. J. I. Kraszew-
ski zakupił wszystkie dublety biblioteki sieniawskiej
od księcia Czartoryskiego.

— Na placu Ujazdowskim już się przygotowują do
uroczystego obchodu świąt. Zwyczajem dorocznym,
ustawiają się tam rozmaite karuzele, młyny diabel-
skie, słupy masztowe, na których jako trofea dla naj-
zręczniejszych zawiązana będzie garderoba, zegarki,
pieniądze i butelka wina (nie szampańskiego) dla
ochłody szczęśliwych zwycięzców. Namioty z napo-
jami zimno rozgrzewającymi już się ustawiają, ku
zadowoleniu wszystkich spirytualistów Haberbuszo-
wych.

Nie sam tylko jednak zmysł smaku na Ujazdowie
będzie mógł być zaspokojonym, pomyślano i o stra-
wie duchowej także; teatru rozmaitego rodzaju znaj-
dą tam pomieszczenie w szopach na ten cel zbudowa-
nych. Marionetki, sztuki łamane przez podwórkow-
ych artystów przedstawiane, panoramy widoków
i bitew ostatniej wojny, podobno nawet menażerja
i t. d., wszystko to na czas świąt wybiera się na plac
Ujazdowski w nadziei, zrobienia korzystnego in-
teressu.

— Jutro o godzinie 8-iej wieczorem w sali Resursy
obywatelskiej, odbędzie się koncert na cytrze i kon-
certynie, panny Anety Kuhn, ze współudziałem pani
Dowiakowskiej.

— Kapelusze składane (szapoklaki), stały się w War-
szawie rzeczywistą rzadkością. — Zapasy w zeszłym
roku poczynione, wyczerpały się całkowicie w ciągu
obłężenia Paryża. — Dzisiejsza rewolucja w stolicy Fran-
cji, nie pozwala handlowi powrócić do dawniejszych
stosunków; tym więc sposobem szapoklaki przez długi
czas jeszcze nie pokażą się w tutejszych składach.

— Na dochód niezamożnych uczniów kieleckiego
gimnazjum, przygotowuje się przedstawienie amato-
rskie, złożone z komedjtek: „Cicha woda brzegi rwie“
i „Przysługa“, oraz z części wokalne, obejmujące
dwa chóry i kwartet na męskie głosy.

— Teatr kielecki z dniem 2gim b. m. kończy swą
działalność. — Artyści mają podobno podzielić się
na dwa towarzystwa i szukać szczęścia w wędrowce po
kraju. Przedstawienia na scenie kieleckiej, trwały
pół roku i przyniosły przedsiębiorcy... ciężkie straty.
Pożegnalne widowisko danem będzie na benefis zasłu-
żonego artysty i reżysera, pana Leona Naturskiego.

— W Kielcach, dnia 25 z. m., pan Czesław Freyer,
magister prawa i administracji, miał odczyt: o sądach
przysięgłych. Czysty dochód z tego odczytu, przyniosł
niezamożnym uczniom gimnazjum kieleckiego r. 24.

— Według ostatnich doniesień, komunikacja na
kolejach żelaznych zagranicznych jeszcze bardzo utru-
dniona; ale przynajmniej żegluga została dla handlu
otwarta, co na targi pomyslny powinno wywrzeć
skutek.

— W skutek podniesienia się cen cukru na targu
petersburskim, o czem telegram śródowy zawiadomił
Warszawę, fabrykanci nasi także podnieśli ceny rafi-
nady. Żądano więc za Ostrów r. 3 kop. 82½, za
Rudę Pabijanicką r. 3 kop. 80, za Hermanów, Do-

brzelin, Łyszkowice, Oryszew i Rytwiany r. 3 kop.
77½, Leonów r. 3 kop. 67½, Mniszew r. 3 kop.
63, Michałów i Łuków r. 3 kop. 57½. Transakcji
w ogóle w tygodniu zawarto nie wiele. Cukier na
święta izraelitów płacono po r. 3 kop. 75. Popyt
na mączkę cukrową był nieco większy, płacono od
r. 3 kop. 20 do r. 3 kop. 25 za kamień 24 ro-
funtowy.

— Komitet Towarzystwa muzycznego uprasza człon-
ków założycieli o zebranie się w lokalu towarzystwa
w gmachu teatralnym, w celu ballotowania osób, któ-
re objawiły chęć wstąpienia do grona członków towa-
rzystwa we środę wieczór o godzinie 6 d. 24 marca
5 Kwietnia. Jednocześnie zaprasza się członków nie
założycieli, którzy kandydatów przedstawili, do asy-
stowania na tejże sessji, w celu objaśnienia zebranych.

— Dyrektor towarzystwa muzycznego ma zaszczyt
zawiadomić osoby, które raczyły przyjąć udział w chó-
rach towarzystwa, iż pierwsza próba chóru żeńskiego
odbędzie się w sali towarzystwa jutro, we wtorek,
punktualnie o godzinie 6 wieczorem, zaś próba chóru
męskiego w czwartek, również o godzinie 6 wieczorem.

— W nocy z soboty na niedzielę pomiędzy godziną
w pół do 11 a w pół do 1 jaśniała zorza północna.
Najsilniejszą była o godzinie 11. Niebo przez cały
czas jej trwania było zupełnie pogodne.

— W dniu onegdajszym, w cyrkułe Zamkowy, Wiktorja
Dzierzbicka, lat 34 wieku licząca, żona wóznego Warszaw-
skiej Izby Skarbowej, cierpiąca jak widać na umyśle, rzuci-
ła się do Wisły, z bulwarku około mostu Aleksandrowskie-
go, lecz natychmiast przez Florjana Łaskowskiego rybaka,
wydobytą i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłaną została.
Z okoliczności powyższego wypadku, prowadzi się śledztwo
w celu postąpienia „podług prawa“.

— W cyrkułe Sobornym, przed gmachem Ratusza, doroż-
karz Nr 109, przejechał Aleksandra Filipowa, ucznia 5-go
gimnazjum, którego odesłano do mieszkania krewnych, do-
rożkarza przyaresztowano. (Gaz. Polic.)

— W piątek znajdowało się na widowiskach osób: w tea-
trze Wielkim 610, w teatrze rozmaitości 160.

— W piątek pochowano na cmentarzach prawosławnym:
ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —; na cmentarzu katolic-
kim mężczyzn 2, kobiet 11, dzieci 24; na cmentarzu ewange-
licko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet 2;
na cmentarzu starozakonnych mężczyzn —, kobiet 3.
(Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“
beziemiennie rs. 1 dla biednych na święta; od M. rs. 1
kop. 80 jako zwrócony procent, dla rodziny P.; od M.
J. rs. 5 i od F. D. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. — Zło-
żono oraz od J. P. marek 312, od Florentyny S. z So-
kołowa marek 272, od Laury R. 560, od Stefana C.
400 i od K. L. 126.

— (Art. nad.) Uczeń drukarski, Wincenty Kucharski,
uległszy ciężkiej niemocy, nie jest w stanie pracować.
W imieniu więc ubogiej wdowy, u której chorey leży,
uprasza się o wsparcie jakiegokolwiek. — Adres: ulica No-
we-Miasto, Nr 348/9, naprzeciw kościoła Sgo Kazi-
mierza.

+ S. p. Ludwika z Orłowskich Piotrowska, wdowa,
przeżywszy lat 56, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po
długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 2gim b. m. zasnęła
w Bogu. — Nieutulone w żalu dzieci i wnuki, zapraszają
Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację
zwłok w dniu 4tym b. m., to jest we wtorek, z mie-
szkania własnego przy ulicy Długiej N° 557, o godzi-
nie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski, oraz
na żałobne Nabożeństwo we środę, d. 5go b. m. w ko-
ściele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 10½ z rana,
odbyć się mające. — 2227 —

+ Dnia 1go b. m., po długiej chorobie, opatrzona
ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie s. p. Karolina
z Krakowskich Biedrzycka, żona zegarmistrza. — Wy-
prowadzenie zwłok jej nastąpi dziś o godzinie 5tej po
południu, z kościoła Sgo Antoniego, przy ulicy Se-
natorskiej, na cmentarz powązkowski; na które po-
zostały mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znaj-
omych. — 2242 —

— (Art. nad.) W dniu 26 marca r. b. zmarł w Ber-
linie s. p. Karol Hiele, Członek znanej zaszczytnie tu
i za granicą firmy handlowej „Hiele i Dittrich“, współ-
właściciel fabryki wyrobów lnianych w Żyrardowie.
Zwłoki jego złożono dnia 30go marca r. b. na wieczny
spoczynek w mieście rodzinnym w Schönlinde w Cze-
chach i w tymże dniu odprawionem zostało Nabożeń-
stwo żałobne za duszę zmarłego w kościele parafjal-
nym „Wiskitki“. Przybytek Pański był przepełniony;
wszystcy oficjaliści i robotnicy fabryki Żyrardowskiej,
nieczynnej w tym dniu, na znak żałoby, pośpieszyli
oddać ostatnią posługę dobremu swemu zwierzchni-
kowi i chlebodawcy. Żyły rzewne, jakimi przyjęli sło-
wa prosta a pełne uczucia i prawdy miejscowego Ka-
plana, stawiającego przed oczyma parafjan życie poczi-
we pełne cnót i dobrych uczynków zmarłego, świad-
czyły, jak był przez nich szczerze kochanym. Ze
śmiercią s. p. Karola Hiele, rodzina jego traci dobre-
go ojca i meża; firma, której był członkiem czynnego
i zdolnego współnika: — robotnicy i mieszkańcy Ży-
rardowa, między którymi od lat kilku stale zamieszkał,

szlachetnego i zawsze chętnego w miesieniu ulgi i pomocy Opiekuna; kraj zaś cały, człowieka niezmordowanej pracy i wysokiej zasługi na polu rozwoju przemysłu i dobrobytu narodowego. Pokój i szczęście jego popiołom!

—2222—

— „Kjewlanin“ donosi iż z zezwolenia Ministra dóbr państwa w dniu 15 (27) sierpnia r. b., ma być otwartą w Kijowie wystawa płodów rolniczych, a zamkniętą d. 1 (13) września. Jednocześnie z wystawą odbędzie się w Kijowie trzeci zjazd naturalistów.

— „Mosk. Wied.“ piszą iż jednocześnie z wprowadzeniem prawa o ogólnej powinności wojskowej, przy zakwalifikowaniu pod względem zdrowia ma być oznaczona waga rekruta na wagach dziesiętnych oraz wymierzenie klatki piersiowej tegoż.

— Z ogłoszonych przez „Birż. Wied.“ warunków na 6 letnie wydzielanie miejscowego teatru w m. Odessie, dowiadujemy się iż teatr ten obejmuje: 102 parterowych, 20, pierwszego piętra 21, drugiego piętra 21 i trzeciego 21, krzeseł w pierwszych rzędach 78, w drugich 140, w trzecich 80. Na galerii miejsc 200. Wszystkie miejsca dają dochodu rs. 5768 z jednej reprezentacji, bufet 1350 rs. i sklep z kwiatami 200 na rok. Od dzierżawcy wymagana jest na pewność kaucja lub odpowiednie zareczenie do wysokości 10,000 rs. Personalja winny obejmować: opera włoska 44 osób, dramati komedja 30, orkiestra 35 osób. Kontrakt zawiera Duma miejska m. Odessy.

— Ze sprawozdania zamieszczonego w „Gołosie“ o ryczałtowych dochodach niektórych dróg żelaznych za 1870 r. w Cesarstwie, wymieniamy następujące cyfry: linja Mikołajewska dała dochodu 16¹/₂ miliona rs. Riazko-Morszańska 458,210 rs. Moskiewsko-Kurska 6³/₄ miliona rs. Kursko-Kijowska 2³/₄ miliona rs. Gruszewsko-Rostowska 450,319 rs. Rygsko-Dynaburska 2 miliony rs.

— Korespondent „Birż. Wied.“ z Moskwy donosi, iż od wyboru na Głowę (Prezydenta) m. Moskwy wymówili się książęta: Czarkaski, Szczerbatow i Golitsyn.

— „Birż. Wied.“ donoszą o Najwyższem zatwierdzeniu Ustawy nowego Moskiewskiego Towarzystwa akcyjnego dla transportów i ubezpieczenia tchże pod nazwiskiem „Parochód“. Kapitał zakładowy tej kompanji wynosi 500,000 rs., zebrany przez 5000 akcji po sto rs. każda. Założycielami tego Towarzystwa są: książę Teodor Dołgorukow, pułkownik Majlewski i Obywatel Rastkowski.

× Ciekawą będzie dla czytelników próbka stylu czerwonych dzienników paryzkich. Jednym z najwścieklejszych jest bez wątpienia „Père Duchêne“ naśladujący w gwałtowności poprzednika swojego z wielkiej rewolucji francuskiej. W numerze 22gim z. m. tak się odzywa o jenerale Trochu:

„Ojciec Duchêne jest dziś zły, jak szelma na tego przekłętą gapia Trochu, na tego jenerala od śmiechu, na tego nędznego zdrajcę, na tego kłechę od nieszczęścia, który w Wersalu obelgi prawi na nasze dobre miasto Paryż, sprzedane przez niego.

„Tak, tak, ten beczelny papla, ten nędzny posługacz Badigneta, ten słup zakrystyjny, sprzedawczy nas jak bydło na rynku, jeszcze nie wlaź do jakiej ciemnej nory w swojej Bretanii, aby tam mógł pożerać to złoto, które mu dał Bismarck. Znow się ukazuje, ośmiela się mówić i to, ażeby usprawiedliwić stan obłędzenia.

„Ale nędzny tchórz, wściekły zbiegu, morderco naszych braci, których rznąć pozwoliłeś Prusakom, albo którym kazałeś marznąć w rowach, albo których 22-go stycznia w zasadce wydałeś na rzeź! Czy nie masz ty pospolity zbrodniarzu ani jednej kropli krwi ludzkiej w żyłach? Zabłocone zwierzę! precz!...

„Nie zasługujesz na śmierć, nie! Za pospolity jesteś na to... Ale jeśli cię kiedy ojciec Duchêne spotka, rachunek będzie krótki. Na publicznym placu ściągną ci spodnie i bić będą do krwi.

„Pamiętaj o tem!
„A tym czasem jenerale z papki, wynajmujący krzesła, szczerze kościelny z trychinami, trzymaj brzydką głowę w zamknięciu i udawaj umarłego.“

Szkoda wielka, że ci rewolucjonisci z 1871 r. naśladując gwałtowność języka ojców swoich z 1793 r. nie naśladują ich dzielności w czynach.

× Zawiązać się ma we Lwowie stowarzyszenie czy klub panien, celem wspólnego kształcenia się. W klubie tym mają się odbywać odczyty, przez uczestniczki klubu miewane, i toczyć się będą rozprawy nad sprawami literatury, sztuki i nauk, w ogóle potrzebnych dla kobiet.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W mroku niepewności i najsprzeczniejszych domysłów i sądów, otrzymujemy wreszcie wskazówki pozwalające określić istotny charakter ruchów w Paryżu. Wskazówki te dowodzą jak niesprawiedliwe były oskarżenia o krańcowy socjalizm i demagogię, w zna-

czeniu bezprawia rzucane na przywódców insurrekcyi i jak namiętną była nazwa *ruffians* (łotrów) dana przez dzienniki angielskie wszystkim, co się w jakimkolwiek stopniu znalazli wciągnięci w koło wypadków paryzkich. Niebezpieczeństwa przez różnych dziennikarzy różnie upatrywane nie leżą ani w bonapartyzmie którego potajemną rękę chciano upatrywać w insurrekcyi, ani w intrygach pruskich które także podejrzewano, ani w socjalizmie, takim jaki już dotychczas występował zarówno w starożytności jak i za naszych czasów, ani w czerwonej, terrorystycznej demokracji braku stelecznego chcącego się narzucić Francji, ani wreszcie w komunizmie wyłączającym własność a zabijającym indywidualność są one nowej zupełnie natury i ta komuna którą installowano 29 b. m. na ratuszu Paryża, jako instytucja nie jest wcale podobną do dotychczasowych ideałów i prób socjalistów i komunistów świata.

Ta nowa „Komuna“ nie jest żadnem bezprawiem, ale po prostu mrzonką, szaleństwem poziomych instyktów. Ludzie występujący z niemi wyobrażają pojęcia wygłaszane długi czas przez Pyata w Londynie a oparte na politycznych teorematach Proudhona, według których państwo rozbitem być powinno na rzecz pojedynczych gmin. Gminy muszą odzyskać swą przedhistoryczną jeszcze udziałność, urządzić się jak osobne państwa, a dopiero tak urządzone mogą zawrzeć ze sobą, sojusz to jest federację gmin. Rozumie się taka federacja byłaby tylko związkiem państwa nie państwem: bo żadna gmina nie może ścierpieć aby uad nią stała jeszcze jakakolwiek władza, aby pośród niej na jej terytorium funkcjonowały jakiekolwiek obce organa. Stąd wszelkie podatki nie na potrzeby gminy, wszelkie zarządy centralne i armja, wszystko co przekracza zakres ekonomicznych i społecznych interesów samej tylko gminy, nie ma prawa istnienia. Jest to zatem zupełne zaprzeczenie idei państwowej, ruch odśrodkowy miliona punktów mających rozsadzić formę, która je ujmie: egoizm postawiony za zasadę najwyższą bytu społecznego.

Według korespondencji londyńskiej dziennika „Presse“ z której czerpiemy te wskazówki, obok charakteru politycznego a raczej antipolitycznego komuna posiada dążenia socjalistyczne ale te nie występują na pierwszy plan działania. W gminie mają być zesrodkowane wszystkie interesy ekonomiczne i społeczne, lecz nie w sposób pojmowany przez komunistów, gmina bowiem utrzymuje indywidualność i własność, jest najwyższym wyrazem harmonji między indywidualniami, uosobieniem wszystkich indywidualnych interesów które zamiast scierać się w zgodzie żyć ze sobą będą.

W jaki sposób gmina swoją harmonję ustalić myśli— niewiadomo; zdaje się, że pod względem ekonomicznym programat jej nie musi się bardzo różnić od teorii Saint-Simona. Gmina, gdyby jej dano czas do działania, urządziłaby coś w rodzaju kolegów przemysłowych, jakie wprowadza Saint-Simon. „Pape industrial“ stałby się niepotrzebnym, bo przy nowej tendencji do indywidualnego istnienia, wszelkie interesy najwyższy wyraz swój w gminie znaleźćby musiały.

Gmina zatem chce się obywać bez państwa i obok drugich podobnych sobie gmin istnieć bez państwowego związku, niezważając na to że Francja nie jest światem, a gmina Francją. Nierozsadek, ślepotą tej teorii leży na dłoni. Wewnętrzna jej niepraktyczność sama jest największym jej wrogiem i sam czas musiałby ją wyprzeć ze świata rzeczywistości bez obcego przyczynienia się. Z głupstwem wojować nie potrzeba. Takie urządzenie gminy w ciągu kilku tygodni musiałyby przejść w zupełną anarchję—a wtedy ustalenie porządku nie przedstawiloby już tak wielkich trudności jakie dziś jeszcze przedstawia.

Możnaby więc powiedzieć, że niebezpieczeństwa nowej komuny paryzkiej nie zawierają się w tych lub owych instytucjach, w tem lub owem dążeniu, teorii czy romansie społeczno-politycznym, ale w duchu, który je wywołał: w sofizmach, które im służą za podstawę; w egoizmie, któremu za ciasno we własnym cieśle—radby się rozlać na kraj cały i stworzyć wszystko na swój obraz—w lekceważeniu tradycji i wspólności dziejowej; w apatii politycznej: ostatecznie w braku tego uczucia, które przy największym nawet rozumie stanu nieodzownie występować powinno,— uczucia miłości kraju i powszechnego dobra.

Projekt adresu przedstawiony sejmowi berlińskiemu, jest tylko parafrazą mowy tronowej. Jeden ustęp jego zasługuje na oddzielną wzmiankę, ten mianowicie, który się dotyczy polityki nieinterwencji. Cesarz Wilhelm ograniczył się na oświadczeniu: „że cesarstwo niemieckie będzie szanować rozwój państw i ludów.“ Projekt adresu nie równie dobitnie określa zasadę nieinterwencji w sprawy obcych narodów. „I Niemcom też, są słowa adresu, zaszczerpiono kiedyś zaród upadku, kiedy panujący idąc za tradycjami obcego pochodzenia, holdowali zasadzie miesza-

nia się do spraw i do życia innych narodów. Obecnie Niemcy doszły do szczytu potęgi dla tego właśnie, że duch ludu niemieckiego uzbrojonego tylko dla odparcia napadu, pobudza go jedynie do pracy pokojowej. Nowe cesarstwo ożywione jest takimi samymi dążnościami. W stosunkach z obcymi ludami, domaga się dla swych obywateli poszanowania, które prawo i obyczaje przyznają wszystkim cudzoziemcom. Zresztą Niemcy, nie zwracając uwagi na zmienny prąd sympatji i antypatji, będą nadal dążyć do swych celów pokojowych i z radością będą spoglądać na każdy naród który dojdzie do zjednoczenia, na każde państwo organizujące się wedle własnych potrzeb. Spodziewamy się, że chwile interwencji nie powrócą już pod żadną postacią, pod żadnym pozorem.“

Ostatni ustęp dotknął frakcyę katolicką, dopatrującą się w nim wyraźnej aprobacji ostatnich epizodów zjednoczenia Włoch i zupełnego zaniechania wszelkiego wystąpienia na korzyść świeckiej władzy papieża. Z tego powodu nie przyłączyła się ona do projektu adresu, około którego zgromadziły się inne stronnictwa Izby i prawdopodobnie spróbuje wprowadzić pewne poprawki do adresu, który odrzuci w całości w razie jeśli nie zdoła przekształcić powyższego paragrafu. Powodzenie frakcyi katolickiej jest więc jak wątpliwem; prawdopodobnie czeka ją nowa porażka nie mniej dotkliwa od tej jaką już poniosła przy tworzeniu biura sejmowego, gdzie nie zdołała umieścić ani jednego ze swych kandydatów. To ją jednakże nie zrazi i prawdopodobnie w krótko usłyszymy o trzeciej jej kampanji. Projekt przyłączenia części Alzacji do królestwa bawarskiego, nie jest o ile się zdaje zupełnie zaniechanym: podobno nawet rząd cesarski ma sam w tej materji propozycję sejmowi przedstawić. Łatwo przewidzieć, że deputowani bawarscy staną w pierwszych szeregach walczących przeciwko temu projektowi, który znowu zyska poparcie frakcyi katolickiej, liczącej na możność wzmocnienia w przyszłości żywiołu ultramontańskiego w Izbie mnichowskiej. Tym sposobem nicby nie było nadzwyczajnego gdyby wota deputowanych klerykalnych parlamentu niemieckiego, przechyliły szalę na stronę propozycji rządowej, która będzie prawdopodobnie przedmiotem krytyki wszystkich frakcyi liberalnych. Dodajmy jednak, że do chwili obecnej, sam fakt tej propozycji, nie ma na sobie żadnej cechy urzędowej. (N. Allg. Ztg. Ind. b.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 30-go. — Fałszywą była wiadomość, że komitet nakazał formację nowych bataljonów linjowych. Legion artylerji rozwiązany i urządzonym będzie na nowo jako „Artylerja Sekwany.“ Porządek, materialny spokój nie przestaje panować w Paryżu. Fabrykanci cukru otrzymali pozwolenie rozpoczęcia robót, ale pod warunkiem, że robotnicy mieć będą jak najbliżej siebie broń tak, aby w każdej chwili do walki wystąpić mogli. Służba pocztowa w Paryżu niedokładna i nieliczna; skutkiem dezercji wielu urzędników do Wersalu. Charette przyprowadził rządowi wersalskiemu 8,000 bretonów przeciwko Paryżowi.

„Association internationale“ roztęga ciekawe szczegóły o stanie rzeczy w Paryżu. Oświadcza to stowarzyszenie, że obcym jest wszystkiemu co się dotychczas stało. W Paryżu są dwa rządy: komitetu centralnego i federacji republikańskiej i oba te rządy stwierdziły swe istnienie przez wzajemne uwieszczenie swych delegowanych w merostwie Vaugirard.

„Association“ zreorganizować się ma obecnie na podstawach obcych zupełnie polityce.
Paryż 30. — „Journal officiel“ ogłasza proklamację komuny, w której napisano: „Obywatele! przed chwilą nadaliście sobie instytucję, które urągają wszelkiej napaści. Zagrożony przemysł, wstrzymana praca, zatajowany handel otrzymali silnego bodźca. Aby za pewnić wam tryumf, żądamy od was ufnosci.“ Delescluze i Courmet rzekli się miejsc swych w zgromadzeniu narodowym w Wersalu i pozostali w komunie.

Londyn 31 marca. — Depesza z „Timesa“ z Paryża z 30-go marca donosi, że spodziewana jest rozpaczliwa walka. „Vengeur“ zagraża gwałtownem wypędzeniem Zgromadzenia narodowego z Wersalu. Powstańcy mają być przekonani, że wojska regularne komuny nie będą stawiały żadnego oporu. Depesza „Timesa“ wymienia dalej najdziwniejsze projekta powstałe w łonie komuny i mające na celu polepszenie stanu finansów krajowych. Według jednego z tych projektów, Wersal ma być sprzedany za 1000 milionów anglo-amerykańskiej kompanji, równie jak St. Cloud i Fontaineblau, pierwsze za 800, drugie za 500 milionów franków.

Do „Daily News“ donoszą telegraficznie, że rząd w Wersalu zamierza przeszkodzić przywozowi bydła i koni do Paryża.

Paryż 31 marca. — Komitet centralny nieprzestał funkcjonować, ale władza jego ogranicza się dotychczas do spraw gwardji narodowej.

Dzisiaj skonfiskowano „Constitutionela.“ Dziennik „Verité“ donosi, że Rochefort zupełnie wyzdrowiał i ma wkrótce przybyć do Paryża: Na wczorajszym posiedzeniu Komuny mianowani zostali: Lefrançais na prezydenta, Rigault i Ferry na sekretarzy, Bergeret i Duval na asesora. Wniosek komisji według którego zlanie mandatu członka Komuny, z mandatem deputowanego Zgr. Nar., uważane jest za niemożliwe, — przyjęty został przez Komunę.

Dalej komisja ze względu na uniwersalny charakter komuny i rzecypospolitej wnosi, ażeby i cudzoziemcy przyjmowani byli do komuny. Dla załatwienia bieżących interesów, ustanowiono 10 komisji: 1) do spraw władzy wykonawczej, 2) do spraw wojskowych, 3) do dostarczenia potrzebnych środków do życia, 4) do finansów, 5) do sprawiedliwości, 6) do ogólnego bezpieczeństwa, 7) do pracy i przemysłu, 8) do służby publicznej w ogólności, 9) do stosunków zagranicznych, 10) do oświaty. Szkolne nauczanie udzielone będzie bezpłatnie; będzie dla wszystkich obowiązującym, i ma nie podlegać żadnym wpływom kościoła.

Paryż 31 marca. — Według agencji Havasa, panuje tu obawa, aby komuna w kwestji terminów wymagalności nie posunęła się aż do prostego zniszczenia weksli. Ta sama obawa panuje co do najmu mieszkań.

Londyn 1-go kwietnia. — Do „Daily Telegraph“ telegrafują z Wersalu pod datą 31-go marca: 13-ty wersalski pułk linjowy, dezercerował w całości do Paryża.

„Daily News“ donoszą z Paryża pod datą 31-go marca, że komuna wymogła pożyczkę pieniężną, od pięciu wielkich towarzystw ubezpieczeń. Angielska komunikacja pocztowa z Paryżem przywrócona.

Paryż 31 marca. — Komuna zakredytowała, ażeby jałmużnicy po więzieniach nadal mszy nie odprawiali. Według „Peuple français“, aresztowano kilku bonapartystów.

Bruksella 1-go kwiet. — „Nord“ donosi, że dokonane zostało zlanie burbońskich linji. Hrabia Chambord ma być panującym, a hr. Paryża następcą tronu.

Paryż 31-go marca. — Agencja „Havasa“ wspomina o pogłosce, według której wojska miały wkroczyć z Wersalu do Neuilly. Słychać też, że wkrótce wszelkie komunikacje kolejowe z Paryżem zostaną przywrócone.

Bordeaux 31-go marca. — Z Paryża nadeszły do agencji Havasa następujące wiadomości pod wczorajszą datą: „Od wczoraj zrana gwardja narodowa zajęta jest wzmacnianiem barykad na placu Verdôme. Paryżki „Journal officiel“ wyszedł dziś pod tytułem: „Dziennik urzędowy komuny paryżkiej. Rok pierwszy. Nr. 1.“ Komuna kazała zawiadomić, że wkrótce nastąpi reorganizacja gwardji narodowej, według której wszystkie osoby niezdolne do służby zostaną oddalone; szczególnie przytaczani są tacy, którzy z powodu pijaństwa lub niechlujstwa nie mogą być w służbie, cierpieni. Na miejsce aresztowanego dyrektora poczty Rampont'a, mianowano Theiza (?), członka komuny. W Paryżu spokojnie; ale według agencji Havasa miasto przedstawia smutny widok. Ruch na bulwarach i na ulicach zmniejszył się, powozów widać nie wiele; większa część sklepów zamknięta.

Londyn 30-go. — Do „Timesa“ telegrafują z Wersalu Pouyer-Quertier wyjechał u generała v. Fabryce podniesienie garnizonu paryżkiego do 80,000. Vinoy zatrzyma nad nim dowództwo. Koncentracja wojsk pod Wersalem odbywa się za zezwoleniem Prus.

Blanqui ukrywa się i nie był jeszcze na posiedzeniu w ratuszu. Pyat wystąpił z gminy i poświęca się wyłącznie redakcji dziennika „Vengeur.“

Londyn 30-go. — W Marsylii spokój wcale jeszcze nieprzywrócony. W paryżkiej komunie panuje niezgoda co do oskarżenia poprzedniego rządu. Środki obronne przeciw napaści na Paryż przedsięwzięte.

Berlin 30-go. — Na dawnym placu boju przedsięwzięto już tam środki ostrożności, iż w ciągu 24 godzin najmniej 200,000 ludzi zbierze się pod samym Paryżem i że w każdej chwili siły dostateczne będą mogły przejść na lewy brzeg Sekwany.

Thiers myśli o przeniesieniu Zgrom. Narod. do Fontaineblau. Ojciec Cassagnac (z kamory Cassagnaców), aresztowany w dep. Gers.

Londyn 30-go. — Żywe rozprawy na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin, do których powód dała kwestja załatwienia na konferencjach londyńskich, skończyła się dobrowolnem cofnięciem wniosku nieufności dla gabinetu przez samego wnioskodawcę Karola Dilke. W rozprawach przyjmowali udział: Marners, Rylandos, Goldsmid i Eufield. Dilke wykazywał że korespondencja w sprawie francuzko-niemieckiej jaką rząd złożył w Izbie jest niepełną. Rządowi chodziło więcej o własne utrzymanie się niż o dobro Anglii, która dziś

skutkiem złej polityki na zachodzie i wschodzie Europy znajduje się zupełnie odosobniona.

Ateny 30-go. — Rozporządzeniem królewskim wprowadzono ćwiczenia wojskowe do wszystkich szkół początkowych wyższych i gimnazjów.

DLA PISA

Jeden z artystów dramatycznych wiedeńskich zeszedł niedawno z tego świata. Przed laty był ulubieńcem publiczności, jako utalentowany artysta. Później nazwisko Mühlenua również było popularnem, jako niepospolitego oryginała, dziwaka i skapca.

Jako skapiec był typem. Nie żył z nikim w bliskich stosunkach. Od lat piętnastu nie widywano go inaczej na ulicy jak w towarzystwie olbrzymiej wielkości ternewa.

Zdarzało się, że pan kupował resztki jedzeń w restauracjach jako pożywienie dla Medora, a sam porzucił na tym niewyszukanym pokarmie.

Więc gromadził się grosz do grosza. Mühlenua kupił dom, a chodząca wieść że prócz tego posiada znaczne kapitały.

Po śmierci sprawdziły się te pogłoski. Nieboszczyk istotnie pozostawił kilka dziesiątków tysięcy guldenów i testament. W nim mieścił się zapis świadczący o przywiązaniu zmarłego do wiernego Medora, ale zarazem o niezaufaniu do ludzi.

Psia swego porucił opiece znanego sobie człowieka i zrobił dlań taki zapis:

„Po upływie roku, jeśli Medor żyć będzie, pan X. z summy po mnie pozostałej, otrzyma tysiąc guldenów, po upływie trzech ośm, po czterech szesnastu tysięcy guldenów. Po upływie piątego roku, pan X. otrzymuje całą po mnie sukcesję; jeśli bowiem pies przeżyje jeszcze lat pięć, będzie to dowodem, że opiekun otacza go odpowiednią pieczołowitością i ma o nim należne staranie. Tym tylko sposobem o przyszłość Medora spokojny umierać mogę.“

Kto wie, czy przezorność testatora nie była słuszną?

— We wtorek, dnia 23 marca (4 kwietnia), 1871 r. w sali Resursy Obywatelskiej danym będzie **KONCERT** na cytrze i koncertynie **Annety Kuhn**, z współudziałem pani Dowiakowskiej i panny Friedenthal. Program: Część I. 1. „La Melancolie“ Stahla, solo na koncertynie, wykona panna Kuhn. 2. Rondo (Es dur) na fortepian, Webera, wykona panna Friedenthal. 3. Arja z op. „Rigoletto“, Verdi, odśpiewa pani Dowiakowska. 4. „Wspomnienia z Monachium“, Bucheckera, wykona na cytrze panna Kuhn. 5. a) Krakowiak, Krzyżanowskiego. a) „Jeu de Ondes“ Etiuda, Kunhe, wykona p. Friedenthal. 6. Fantazja z „Precjozy“ Webera, wykona na koncertynie panna Kuhn. 7. Walc, W*** odśpiewa pani Dowiakowska. 8. Divertissement, Bucheckera, wykona na cytrze panna Kuhn. — Fortepian użyty do koncertu, pochodzi z fabryki pp. Kral i Seydler. — Biletów w pierwszych rzędach po rs. 1 kop. 55, w następnych po rs. 1 kop. 5, nabyć można w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i Senewalda; w dzień zaś koncertu od godziny 6-jej wieczorem przy wejściu. (1-1)

— Właścicielka Magazynu Mód pod firmą **Klementyna W.** w domu Brunwejna, dawniej Petyskusa, wyjechała w dniu wczorajszym za granicę. — 2226 —

DONIESIENIA.
SKŁAD
HURTOWY i CZĄSTKOWY
WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH
F. SPRINGER
w Warszawie.

przy ulicy Św. Krzyżkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się J.W. Panom i Szanom. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i oksefty. (21-30) — 640 —

Z dniem 1 Kwietnia r. b. otworzoną została

PIWA,
przy rogu ulic: Święto-Krzyżkiej i Nowy-Swiat. Jako filia Zakładu hurtowego, od lat pięciu egzystującego przy rogu ulic: Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu W. T. Dobroczyńności, **PIWA** pochodzą z browarów krajowych prowincjonalnych, t. j. Bielskiego, Drozdowskiego, zwanego Faro, a la Dreher, oraz z Browaru Warszawskiego Parowego W. Kijok i Porteru krajowego. Sprzedaż rzeczonych Piw odbywa się w większych i mniejszych partiach, tak na butelki jak i beczki. Obstalunki przyjmują się w obu zakładach. — **W. K.** (2-6) — 2191 —

Drożdży Wiedeńskich najlepszych,
od dziś codziennie świeżych, dostać można w Składzie **Ant. Stepkowskiego**, które wyłącznie na Święta Wielkanocne, dla dogodności swoich kłomdmanów, powyższy Skład umyślnie sprowadza. (1-3) — 2223 —

Do znanego **Składu Sielaw**, w domu dawniej Radziwiłłowskim, a obecnie Wawelberga, Nr 952/3, nadszedł świeży transport prawdziwych Augustowskich **Sielaw** różnych gatunkach. Sprzedaż po cenach najumiarkowanych. (1-3) — 2228 —

GABLOTA

Z drzewa jesionowego,

z wierzchu oszklona, z 24 szufladami, mogąca się przydać do **Magazynu Strojów, Perfumierji** lub do innego **Zakładu**, jest do sprzedania. Wiadomość w Sklepie Rękawiczniczym, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 638a. (4-6) — 1942 —

TEATR WIELKI.

Dziś **Faust**. (Abonament yawioszony).
Jutro: **Faust**. (Abonament zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Pożar w klasztorze**. — **Zięć p. Poirier**.
Jutro: **Panna de Belle Isle**.

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.
CENY ZNIŻONE.

Jeszcze tylko przez krótki czas. — Codziennie dwa przedstawienia. — Początek 1-go przedstawienia o godzinie 4-jej; 2-go o godzinie 7-jej i pół. — W Niedziele 3 przedstawienia. — Początek 1-go o godzinie 4-jej; 2-go o godzinie 6-jej; 3-go o godzinie 7-jej i pół. — Po przedstawieniu z drapieżnymi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie. — Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. 30 i 5 na ubogich. Drugie miejsce kop. 20. Trzecie miejsce kop. 10. — Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce kop. 5. (45-0) — 750 —

MUZEUM
ANATOMICZNE
G. KREUTZBERGA,
z nowymi odniamami,
otwartem będzie codziennie od godziny 9-jej z rana do 8-jej w wieczór, na czas krótki, to jest do dnia 4-go Kwietnia, bezwarunkowo, **ostatni raz** do widzenia. We Wtorki: od godziny 2-jej po południu, wyłącznie tylko dla Akuszerok. **Cena miejsca. Kop. 15**

NB. W tych dniach przybyły Dwie Figury NATURALNEJ WIELKOŚCI, ARCY-DZIELA, t. j. AFRYKANKA, ZONA KACYKA, i CIECIE CESARSKIE, wykonane na ciężarnej kobiecie podług najnowszego systemu. (2-3) — 2194 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ				
Dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1871 r.				
Monety i Papiery		Żądano		Placono
		RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 24				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 58				
Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.)				
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	Lo	so	wa	nie
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	88	88	38
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	Lo	so	wa	nie
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Oblię Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	72	81	72	48
Bilety Banku Cesarz. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	143	50	—	—
z r. 1866	140	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. do sztuki	71	33	70	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Drogi żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	113	—	111	75
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	144	—
Oblię kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	104	—	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 112 ² / ₃				
Od Likwidacyjnych kop. 133 ² / ₃				
Od Listów Zastawnych nowych kop. 140 ⁵ / ₁₈				
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 2 ¹ / ₂				
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 10 rs. 112 k. 87 ¹ / ₂				
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 71 rs. 7 kop. 69				
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —				
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 20				

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 1 i 2 Kwietnia 1871 r.			
Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. Ciepła			
Dnia 1 kwietnia	1.0	0.8	0.2
Dnia 2 kwietnia	0.6	2.6	0.3
Dnia 1 największe ciepło 1.9 największe zimno 0.3 st.			
Dnia 2 największe ciepło 3.0 najmniejsze ciepło 0.0 st.			
Barometr dnia 1 stał bardzo nisko, wznosząc się nieznacznie, dnia 2 ciągle nisko stoi i powoli się wznosi.			
Wiatr dnia 1 południowo-zachodni mocny, dnia 2 panujący południowo-zachodni mocny.			
Niebo dnia 1 i 2 pochmurne, śnieg naprzemian z kaszką.			
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.6 R.; barometr wolno się wznosi, wiatr południowo-zachodni, śnieg pada.			
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 4 stóp cali 4.			

DODATEK

— W Księgarni Gebethnera i Wolffa, znajduje się n-
składzie głównym dzieło:

Wielki i Święty Tydzień,
według obrządku świętego
RZYMSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA,
z dołączeniem niektórych szczegółów
O CEREMONIACH,
w te dni święte sprawowanych. Cena rs. 1.
(4-5) — 1707 —

Nakładem **Juljana Müllera,**
ulica Senatorska, wprost Parafii S-go Antoniego,
wyszył z baletu

Figle szatana,

Muzyka **Münchheimer,**
Galop, (Taniec Zokei), Kop. 30.
Walc, (Pas de magnetisme), Kop. 30.

Są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na
prowincji. (2-3) — 1916 —

Tablice ścienne do nauki czytania,
na 9 arkuszach, wielkim drukiem, (jeden z obrazkami), za
Kop. 15, z przesyłką pocztą Kop. 30, do nabycia w Księgarni
i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda,** przy ulicy
Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika.
Jako Elementarz, Tablice ścienne są najpraktyczniej-
sze ze wszystkich książek początkowych. (2-6) — 1992 —

Monografia Hemorroidów

Dziółko **Dra. André Lebel,** lekarza fakultetu Paryskiego.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny
w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfa celną Państwa Rosyjskiego pozycją 151, II Nr
36 i 37 upoważnione do prowadzenia.

**Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pi-
gułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw He-
morroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Ce-
sarstwa. — Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle,**
(24-50) — 5617 —

Są do wypuszczenia na lat 12, w administrację poręczającą,
Dobra Ziemskie z Trzech Folwarków
złożone, w bardzo kdrzystnej miejscowości, zaraz przy Kolei
żelaznej i mieście gubernjalnem położone, pod warunkami
przystępnymi. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 16 nowy,
mieszkania Nr 7, na 2-m piętrze. (3-3) — 2050 —

MAJĄTEK ZIEMSKI,

(dziesiątyn 195) czyli włók 13, w Powiecie Gostyńskim, może
być zamieniony na Summę również na Majątku ziemskim uło-
kowaną z warunkiem, aby ta summa była na pierwszym nu-
merze po dawnej pożyczce Towarzystwa Kredytowego uło-
kana. Wiadomość każdodziennie pomiędzy godziną 12 i 2
z południa, ulica Marszałkowska, Nr 26 nowy, mieszkania
Nr 10. (3-3) — 2085 —

Jest do nabycia za nader niską cenę,

Kłęcznik palisandrowy,

ciemno-zielonym aksamitem kryty, prawie nowy, bardzo gu-
stowaty i okazały. Ulica Wileza, Nr 16, na 1-m piętrze po
prawej ręce. (3-3) — 2072 —

UWADOMIENIE

od Moskiewskiego Domu handlowego
dostawców dworu

BAZYLEGO PERŁOW

I SYNOWIE.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność
że od d. 20 lutego (3 marca) r. b. otworzyliśmy
w Warszawie drugi **SKŁAD HERBATY,** przy
ulicy Długiej, Nr 11 nowy, obok Cerkwi
Prawosławnej. Zaopatrzony w najświeższe i do-
borowe gatunki Herbaty. **Cukier** po cenach fab-
rycznych, **Kawa** podług cen hurtowych. Dla PP.
życzących zajmować się sprzedażą od siebie herbaty
naszej firmy, warunki też same, jakie są w takimże
naszym składzie istniejącym przy ulicy Nowy-Swiat,
Nr 31, **B. Perłow i Synowie.** (13-15) — 1348 —

Jest do sprzedania

Powóz cztero-osobowy z fordeklem

rozbitary Kocz-Faeton z dwoma kuframi w tyle, z dwó-
ma fartuchami, w najlepszym stanie jak nowy. Cena rs. 400.
Mający chęć kupna obejrzeć go mogą w Fabryce Powozów
P. Stepczyka, przy ulicy Elektoalnej, Nr 7 nowy.
(1-1) — 2220 —

FABRYKA RAM I LUSTER.

GŁÓWNY SKŁAD

JÓZEFA BAUMGARTEN,

w domu Roeslera, Nr 451, przy ulicy Sena-
torskiej, na 1-em piętrze od Krakowskiego-
Przedmieścia od frontu,

Poleca się sortymentem luster:

Lustra w złotych ramach rzeźbionych; **Lu-
stra** w złotych ramach gładkich; **Lustra** w ramach:
mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych;
Konsole złożone rzeźbione, pod lustrą, z marmu-
rowi blatami; **Konsole** pod lustrą mahoniowe i orze-
chowe z blatami marmurowymi; **Trema** stojące; **Tre-
ma** Petersburskie złożone, mahoniowe orzechowe,
z blatami marmurowymi; **Gzysy** do fratek rozmaite
od kop. 75; **Listwy** na ramy złożone, łokieć od
kop. 15; **Listwy** do obić papierowych łokieć od kop. 8;
Rozmaite sztychy oprawne i chromolitografje; **Ramy**
do obrazów rozmaitej wielkości. Wszystko to po cenach
jak najniższych. (10-12) — 1474 —

Młody Człowiek, który ukończył Gimnazjum z Patentem
poszukuje miejsca

Praktykanta

dla nauki gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość w Redakcji
„Kurjera Warszawskiego.“ (3-3) — 1665 —

BLUSZCZ,

**pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet, z dodatkiem obejmują-
cym: Wzory ubiorów i robót.**

Pod powyższym tytułem wychodzące od lat 7-miu nakładem moim pismo tygodniowe, wychodzić będzie i w przy-
szłym kwartale r. b.

Część literacka powiększoną zostanie osobnym

Dodatkiem Nadzwyczajnym,

który obejmie przekład świeżo wyszłej powieści **Karola Reade,** pod tytułem:

DUCH I PRACA.

Treść tej powieści osnuta jest na jednym z ważniejszych zagadnień życia społecznego obecnej epoki.

Warunki prenumeraty pozostają niezmiennie, a mianowicie:

w Warszawie:

Miesięcznie kop. 60
Kwartalnie rs. 1 kop. 80
Półrocznie rs. 3 kop. 60
Rocznie rs. 7 kop. 20

Na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie

Kwartalnie rs. 2 kop. 50,
Półrocznie rs. 5.
Rocznie rs. 10.

Listy i korespondencje pieniężne, uprasza się adresować do Księgarni i Składu Nut Muzycznych **Micha-
ła Glücksberga** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 (411).

Michał Glücksberg, Księgarz i Wydawca.

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Kwie-
tnia r. b. o godzinie 12 1/2 z południa, w sali posiedzeń tejże
Izby, odbędzie się głosna in plus licytacja, na trzechniętą
dzierżawę od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku do tegoż
dnia 1874 roku, lokalu w domu po-Missionarzach pod Nrem
406/7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, składającego się:
ze Sklepu, jednego Pokoju, Kuchni i Piwnicy. Licytacja roz-
poczęta będzie od rs. 600 rocznej opłaty dzierżawnej. Przy-
stępujący do takowej, obowiązani przedstawić na stół licyta-
cyjny tytułem wadium rs. 100 gotowizną.

O innych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale
Dóbr Izby Skarbowej w godzinach biurowych.
(3-3) — 1777 —

Skład Bielizny

pod firmą

Walerji LEWICKIEJ

przy ulicy Hr. Berga, jest do odstąpienia ze znajdującym się
w nim towarem i urządzeniem sklepowym, lub też oddzielnie.
Bielizna hurtowa do sprzedania, a **Sklep z urządze-
niem** do odstąpienia. **Wyprzedaż** szczegółowa Bielizny
trwa tamże ciągle. **Maszyna do szycia** jest do sprzedania.
(1-3) — 2216 —

NO WALJE,

jako to: **Rzodkiewkę** i **Salatkę** już obecnie, a **Ogórki** i
Kartofle młode, nieco później otrzymać można w ogrodzie
na Kamionku (1 1/2 wiorst od rogatki Moskiewskiej). Tamże
do nabycia **Owies** probstejski i tatarski do siewu.
(1-3) — 2219 —

Potrzebny **Rządca** za kaucją do Domu murowanego
w Warszawie; **Administrator** do Posiadłości wiejskiej ma-
jącej dziesiątyn 195 (włók 15), mieszczącej lasu dziesiątyn 75
(włók 5), gleba pszenna, łąki i pastwiska dostateczne, z tej
strony Wisły; za zaprowadzenie zasiewów i inwentarzy otrzy-
ma dostateczne wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Sto-
merskiej, Nr 1776a, na 2-gim piętrze. — Tamże **Pokój**
z Meblami w każdym czasie do najęcia. (3-3) — 2059 —

OCZEKIWANE KWIATY

naturalne, zakonserwowane, nigdy nie więdnące, jako to: **Bukiety** rozmaitego kształtu do ubrania
stolów, **Wience, Koszyki, Krzyże** i t. p., nadeszły do Domu Handlowo-Komissowego

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej, pod Nrem 471 lit. a, wprost Banku.
(3-3) — 2090 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy
Restauracja

z Ogirodem, Kregielnią, Billardem i t. p. ruchomościami w miej-
scu bardzo korzystnem, pomiędzy Fabrykami. Wiadomość
powziąć można, przy ulicy Brzozowej pod Nr 215 i 216
u Antoniego Barczyńskiego. Tamże jest katarzynka nowego
systemu do sprzedania za przystępną cenę. (3-3) — 2001 —

**Handel Win Towarów Kolonialnych
i Delikatesów,**

W. CHOCISZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom W-go Bajera,
Nr 412 i plac Teatralny, obok Ratusza, dawniej Blan-
ka, Nr 461.

Na nadchodzące Święta zaopatrzylem handle moje
we wszystkie potrzeby do ciast, oraz Wina Węgierskie,
Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie, i sma-
czny Zieleniec, garniec od rs. 2 do 2 kop. 70, Oliwa
Prowanska, Musztarda, Ocet, Araki, Koniaki, Porter
i Pivo Angielskie, Sery w różnych gatunkach i śmie-
tankowy świeży w ostatnim tygodniu każdodziennie
nadszły będą Drożdże świeże prasowane. Poleca
się Szanownej Publiczności. **W. Chociszewski.**
(3-3) — 2066 —

RUREK

ANTI-ASTMATYCZNYCH

Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Mon-
naie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Apte-
cznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (40-0) — 867 —

Zeszyt w Warszawie
kop. 35.

M U Z E U M

Zeszyt na prowincji
kop. 45.

SZTUKI EUROPEJSKIEJ,

(Zbiór rycin wykonanych na stali, przedstawiających kopie cenniejszych obrazów

GALERJI EUROPEJSKICH

z tekstem obejmującym życiorysy znakomitszych malarzy),

Pod powyższym tytułem wychodzi nakładem **Michała Glücksberga** księgarza w Warszawie, w początku każdego miesiąca zeszyt w formie in-4-o i obejmuje:

- 1° Trzy kopie cenniejszych obrazów Galerji Europejskich wykonane na stali,
- 2° Portret jednego ze znakomitszych malarzy.
- 3° Arkusz tekstu zawierający życiorysy znakomitszych malarzy.

Dotychczas wyszły 3 zeszyty, które zawierają w sobie:

- Zeszyt I. **Madonna Sykstyńska** podług obrazu Rafaela.
" **Portret Rembrandta** Van Ryn.
" **Dentysta** podług obrazu Gerarda Dow.
" **Portret Piotra Pawła** Rubensa.
Zeszyt II. **Apoteoza zwycięstwa** podług obrazu Rubensa.
" **Palacze tytoniu** podług obrazu D. Teniersa.
" **Groźba Samsona** " Rembrandta.
" **Portret Malarza** N. Berchem.
Zeszyt III. **Rembrandt i jego żona** podług obrazu Rembrandta.
" **Chemik** podług obrazu Teniersa.
" **Wenecjanka** podług obrazu G. Savoldo.
" **Portret Malarza** Dawida Teniersa.

W WARSZAWIE:

Cena zeszytu kopiejek 35.

przy zaprenumerowaniu płaci się za zeszyt 1-y i 12-y, kończący tom pierwszy kopiejek 70, przy następnych po kopiejek 35.

Na Prowincji, w Królestwie i Cesarstwie.

Cena zeszytu kopiejek 45.

czyli kwartalnie (za 3 zeszyty) rs. 1 kop. 35, półrocznie rs. 2 kop. 70, rocznie rs. 5 kop. 40.

Prenumeratorem pisma tygodniowego dla kobiet pod tytułem:

BLUSZCZ.

Płaca w Warszawie za zeszyt zamiast kopiejek 35 kopiejek 30
na prowincji " " 45 " 37 1/2.
t. j. kwartalnie rs. 1 kop. 12 1/2, półrocznie rs. 2 kop. 25, rocznie rs. 4 kop. 50.

Prenumeratę uprasza się nadsyłać pod adresem do księgarni i Składu Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 (411).

Prenumeratę przyjmują również wszystkie księgarnie i kantory pism periodycznych.

MICHAŁ GLÜCKSBERG,

(3-6)

— 2123 —

Księgarz i Wydawca.

DOBRA ZIEMSKIE

położone w gubernji Lubelskiej, odległe od miasta Lublina wiorst 45 od rzeki Wisły wiorst 35, mające rozległości dies. 675 (włók 37), w tem gruntu ornego pszennego dies. 515 (włók 28) z budynkami gospodarskimi obszernymi w większej części murowanymi na 2-ch folwarkach z domem mieszkalnym wygodnym, są do sprzedania **po rs. 750 za 15 dies. (1 włókę).** Wartość samych budynków podług oszacowania w dotychczasowym ubezpieczeniu rządowym **wynosi rs. 13,800.** Bliższa wiadomość u W-go Józefa Wołowskiego Obrócy przy b. Radzie Stanu w Lublinie. (1-3) — 2132 —

Jest do wypuszczenia zaraz w dzierżawę:

PROPINACJA

złożona z sześciu **karczem**, oraz młyn wodny, z włóką jedną ziemi ornej i łąk. Potrzebny do zarządu znacznego majątku **rzadca** z kaucją. Bliższa wiadomość powziąć można na Nowym-Swicie pod Nr 18, mieszkania 30, (1-3) — 2203 —

Do sprzedania

KOLONJA

o dwie wiorsty za rogatkami.

DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowymi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.

Gruntu ornego przeważnie 1-szej klasy i łąk, dziesiątyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej.”

(2-0)

— 2081 —

Na nadchodzące święta można w każdym czasie oddawać **ciasta do wypieku**, oraz dostać **drożdży najlepszych** i wszystkiego co do ciast jest potrzebnem w **piekarni** na rogu ulic Dzikiej i Miłej Nr 44. (1-2) — 2197 —

Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJE** na Pradze w bliskości Kolei Petersburskiej, pod bardzo korzystnymi i dogodnymi warunkami, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 63, do Pani Buczyńskiej. — Tamże potrzebna jest **POŻYCZKA 1,200 Rs.**, na spłacenie z pierwszego Numeru hypoteki i na tenże umieści się. (2-6) — 2167 —

LUDWIK PÜRSCHEL

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i wyrobów platerowanych,

przy placu Teatralnym, w domu W-jej Brunwey (dawniej Petyskusa Nr 473b (nowy 7).

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, polecam względem Szanownej Publiczności skład mój, zaopatrzony we wszelkie artykuły Szkła, Porcelany i Fajansu, w wyroby platerowane, Serwisy (do octu i oliwy i t. d. poczynawszy od cen najniższych, zupełnie umiarkowanych. (2-3) — 2042 —

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

S. WIEREJTENA,

ulica Nowy-Swiat Nr 51, gdzie dawniej Kantor Nelkena, w domu Hrabiego Stadnickiego, obok ulicy Wareckiej.

Zaopatrzony w różne towary ruskie i zagraniczne, jako to: Samowary, Miednice i Tace z Tulek fabryk, także noże stołowe, Tace lakierowane, Szkło, Porcelana i Fajanse, oraz Herbata Kiachtyńska, Cukier, Kawa, Groszek zielony, Sago, Manna i Świece Newskie, w to wszystko powyższy Magazyn jest oficjalnie zaopatrzony w najlepszych gatunkach i sprzedaje po najprzystępniejszych cenach, z czem poleca się względem Łaskawej Publiczności. (5-6) — 1951 —

Pierwsza w kraju FABRYKA LANYCH METALOWYCH NAPISÓW A. ROSENBERGA,

przy rogu ulic Nowolipek i Dzikiej, Nr 6, ma zaszczyt po-
dać do publicznej wiadomości, że przyjmuje obstarunki na
wszelkiego rodzaju i rozmiaru **metalowe napisy**, lane
z jednej sztuki z brązu lub aliażu, na litery od 1/4 do 40
cali wielkości i na rozmaite **herby i medale**, również
z brązu lub aliażu lane; oraz na malowanie szyldów i zna-
ków, wykintnej roboty na metalu, drzewie, szkłe, murze
i płótnie. — Nadmieniam się przytem, że Zarządzający czynno-
ściami fabryki wspólnie z właścicielem, pan **M. H. Berli-
ner**, mocen jest działać w jego imieniu. (4-6) 1869 —

WYPRZEDAŻ

Bielizny Stołowej i Firanek

z powodu wycofania się z tych artykułów, urządzono
wyprzedaż po cenie kosztu

W SKŁADZIE BIELIZNY I NOWOŚCI

MAURYCEGO REJCHEL,

ulica Wierzaowa, Nr 474/5, gmach teatralny.
(3-3) — 2149 —

Potrzebne są

PANNY

do krawiecczyny, zdatne, podręczne, i do nauki, oraz wyu-
czam kroju w przeciągu miesiąca na sposób paryżki, przy-
muje także ze wszystkim za cenę umiarkowaną, ulica Dani-
łowiczowska Nr 495A, numer mieszkania 27, w drugim po-
dworzu po lewej stronie. (1-1) — 2196 —

DROŻDŻE

**Białe, prawdziwe winne du-
beltowe, Berlińskie,**

znane z swej dobroci, które zwykle tylko raz do ro-
ku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do b. Składu Dra
F. BETZHOLD sprzedawane bywały, świeże nad-
chodzić będą przez cały Wielki Tydzień do
SKŁADU **Nasion, Cukru i t. d.**

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471A. wprost Banku.
(4-6) — 2089 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę umiar-
kowaną zegar ścienny **Regulator najnowszej
konstrukcji** z mechaniką angielską, systemu szafko-
wego, nakręcający się **tygodniowo**. — Interesowani
widzieć go mogą w każdym czasie w domu Nr 61,
przy ulicy Stare-Miasto, na pierwszym piętrze od fron-
tu gdzie balkon. (1-3) — 2202 —

Nasienie Owsa kartoflanego,

pochodzące z Dominium GŁOSKÓW

jest do sprzedania

w **Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leś-
nym**

Ostrowskiego & Comp.

(2-3) — 2185 — przy ulicy Senatorskiej.

Mamka wiejska,

ze świeżym pokarmem, znajduje się u A kuszerki, przy ulicy
Nowy-Swiat, pod N-rem 1301 nowy 42. (1-1) — 2205 —

WSZELKIE NASIONA

oraz
MIESZANKI PASTEWNE
produkcji **PP. Sławiński i Syn,**
Z KŁECZY GÓRNEJ.

poleca Skład Nasion **Smoleński i Spółka**, Nowy-Swiat, Nr 67, wprost Kopernika. Cenniki do wszystkich pism dołączone zostały. Kupujemy za gotówkę koniczyne i inne nasiona tak w mniejszych jak w większych partjach.
(6-6) — 1689 — **Smoleński i S-ka.**

ŁODOWNIE PRZENOŚNE

PATENTOWANE,

praktyczne dla Restauracji, Cukierni, Kawiarni i w domowym użytku, różnych wielkości, można dostać od dnia 31-go b. m., w Warsztacie Mechanicznym przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 758. (2-3) — 2133 —

Ważna wiadomość!!!

Osoba posiadająca mały kapitał, może nabyć za bardzo przystępną cenę **Zakład fabryczny**, (bardzo korzystny). Wiadomość o bliższych szczegółach powziąć można przy ulicy Chmielnej pod Nr 12 nowym (1527), u Pana Bai, codziennie do godziny 9-ej z rana i od 3 1/2 do 10-ej w wieczór.
(3-3) — 1948 —

GŁÓWNY SKŁAD

WIN SZAMPAŃSKICH

JAKÓBA WOLTER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa.

Otrzymał z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze, znaczny transport **Win Szampańskich i musujących**, który między innymi zawiera nader lubiane

WINO WĘGERSKIE MUŚSIJĄCE.

(6-6)

— 1661 —

Zawiadamiam Panów Obywateli i Właścicieli Ogrodów, iżby zamówione u mnie w szkole drzewka owocowe, raczyli się pośpieszyć odebrać najdalej do 15-go Kwietnia, gdyż pora będzie spóźniona do sadzenia. Tamże jest do wynajęcia na letnie mieszkanie **4 Pokoje** w ogrodzie. Ulica za Wolską rogatką Przyokopowa, prowadząca do wsi Czyste, Nr 3107A, Nr nowy 13. — **K. Bogdański.**
(2-3) — 2122 —

Pierwszy znaczny transport

PERKALI

z najpierwszych ruskich fabryk, w różnych kolorach i najświeższych deseniach, otrzymał Magazyn

KONSTANTEGO LENTZ,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej.

Do tegoż Magazynu również nadeszły:

Wielkie materiały na suknie damskie;

Chustki welniane na rozmaite ceny.

Białe Perkale różnej szerokości i ceny od **12 kop.**

(24 gr.) za łokieć i t. p. (3-3) — 1925 —

Od wielu lat istniejąca

Cukiernia Szy: Trojanowskiego,

przy ulicy Nowy-Swiat, przeniosła firmę swoją na ulicę Mazowiecką pod Nr 1, do domu Hr. Ostrowskiego, wypiekać będzie **Baby Podolskie** od Kop. 15 do Rs. 10; **Baby gospodarskie** od Kop. 15 do Rs. 4; **Torty**, **Mazurki** migdałowe, marcepanowe; **Serniki** Krakowskie, **Placki** waniliowe parzone z rozmaitemi smakami, jak również **Jajeczники** tak ulubione, i wiele innych **Ciast** i **Cukrów**. Właściciel znaczne zapasy przyspasabia. Obstalunki przyjmuję, mając nadzieję, że Domy od wielu lat biorące i dziś nie wypuszczą tej firmy z pamięci.
(2-3) — 2127 —

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

LAMP NAFTOWYCH i DO PEKINY,

o 20 procent niżej kosztu,

w Składzie **M. Rosena,**

ulica Graniczna, Nr 1078. (5-8) — 1696 —

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy swoim

SKŁADZIE BIELIZNY I NOWOŚCI

urządziłem kompletny

MAGAZYN UBIORÓW DZIECIENNYCH

na różny wiek, poczynawszy od nowo-narodzonych dzieci.

MAURYCY REICHEL.

(3-3)

— 2148 —

ulica Wierzbowa, Nr 474/5 w gmachu Teatralnym.

AGRONOM

mający 10-letnią praktykę w swoim fachu, poszukuje miejsca na **Rządca dóbr**. Osoby życzące bliższego porozumienia się, raczą nadesłać adresy swoje, na ulicę Hożą, Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9. (3-3) — 2110 —

Mam honor zawiadomić, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, w Piekarni mojej, przy ulicy Marjensztadt, Nr 2645, **przyjmować będę tak w dzień jako i w nocy, do pieczenia.**
(2-3) — 2175 —

Ważna wiadomość.

DROŻDŻE

z Fabryki Ad. Ig. Meutnera i Syna, z Wiednia, znane ze swej dobroci,

nadchodzą codziennie do Składu mego przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w domu W-go Buyno, pod Nr 497, na 1-m piętrze, wprost bramy domu przechodniego dawniej Roeslera.

Zawiadamiając Szanowną Publiczność, że Drożdże te od kilku lat były sprzedawane po wszystkich Sklepach Kuchennych, oraz Składach Cukru i Herbaty, lecz w roku bieżącym w Składach Cukru i Herbaty nie będą sprzedawane. Szanowna Publiczność przekonała się przez lat kilka o dobroci tych Drożdży; otóż żeby nie została zawiedziona i wystawiona na straty przed nabywaniem w roku bieżącym w tychże Składach Drożdży z innych Fabryk Wiedeńskich pochodzących, postanowiłem Drożdże moje, tak w Składzie moim, jak po wszystkich innych Handlach, sprzedawać w etykietach z firmą moją i za dobroć tych tylko poręczać. Nadmieniam przytem, że prócz mego Składu przy ulicy Senatorskiej, urządziłem filje do sprzedaży tychże Drożdży w Sklepach Pieczywa z Piekarni mojej pochodzącego, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Wolfa, pod Nr 1377, i przy ulicy Rymskiej, w domu W-go Heurich, pod Nr 737/8.
(7-9) — 1967 — **LUDWIK LIEBERT.**

PIECZYWO ŚWIĄTECZNE

przyjmuje do pieca w każdej porze w ciągu Wielkiego Tygodnia w Piekarni mojej stosownie urządzonej, przy ulicy Chłodnej pod Nr 36 nowym, w domu Lindemana, zapewniając wygodę wszelką i obsługę, przy umiarkowanym wynagrodzeniu. — **M. Pstrokoński,** (3-3) — 1898 —

Urządzenia Ogrodów i Ogródków

podejmuje się w obecnej porze **A. Ohm.** Adresy uprasza się nadesłać, ulica Leszno Nr 84 nowy.
(2-3) — 2157 —

Zadana jest Pożyczka Rs. 2,000, na 8 procent, na pierwszy Numer hipoteki Domu trzy-piętrowego, w środku miasta, wartości **Rs. 30,000.** Wiadomość u Właściciela domu Nr 6, przy ulicy Widok, do godziny 11-ej rano, i od godziny 4-ej po południu. (2-3) — 2174 —

FORTEPIAN Mahoniowy, Zagranicznej fabryki, o 7-miu oktawach, bardzo mało używany, opatrzone całym Blatem i czterema Szprekami, najświeższej konstrukcji i fasonu, ozdobny, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej, Nr 6, drugi dom od rogu Nowego-Swiatu, mieszkania Nr 7, na 2-m piętrze od frontu. (2-3) — 2106 —

Od 27 b. m. do Świąt

w Składach Herbaty **L. Krupeckiego**, nabyć można

DROŻDŻY

codziennie świeżych, za które fabrykant otrzymał

MEDAL

NA WYSTAWIE LONDYŃSKIEJ

Osoby z prowincji raczą obstalunki nadesłać wcześniej

(4-6)

— 2065 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli Mahoniowych**, w dobrym stanie, to jest: 6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i stół przed kanapą, oraz 2 Szafy jesionowe. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 33 nowy, drugie piętro w podwórzu. Stróż Antoni wskaże. (3-3) — 2076 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, aksamitem kryty, składający się: z Kanapy, Stołu przed kanapą, 4 Foteli, 12 Krzesel i 2 Tabeletów przed fortepian. Wszystko w dobrym stanie. Ulica Marszałkowska, Nr 77 nowy, na dole, Nr 1 mieszkania.
(3-3) — 1803 —

MŁODY CZŁOWIEK uzdolniony w Agronomii, poszukuje odpowiedniego obowiązku jako **Rządca**, nadmieniam, iż po ukończeniu praktyki gospodarczej, był już Administratorem Majątku ziemskiego. W razie wymagania może złożyć Kaucję hipoteczną, a także przyjąć obowiązki **Rządcy domu** w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 2674, nowy 23, u Rządcy domu. (2-2) — 2145 —

Potrzebny jest **Pomocnik** do mającej się wystawić Fabryki

SUCHEJ DYSTYLACJI DRZEWA

opatrzonej świadectwami ze swego **praktycznego** uzdatnienia. Interesowany zechce się zgłosić do Rządcy Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej. (7-10) — 1766 —

Pszczolarz

teoretycznie i praktycznie obznajmiony z najnowszymi metodami pszczelarstwa, życzy przyjąć obowiązki zarządzania pasiek i zajmowania się nimi; przyczem mogę pełnić obowiązki Leśniczego, zaraz lub od S-go Jana r. b. Mieszkam na Starej Pradze, ulica Strzelecka, Nr 136, mieszkania Nr 7. Adres pod lit. G. G. (1-3) - 2204 -

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania:

Kredens Jesionowy,

bardzo mało używany, za rs. 28; Stół rozsuwany o sześciu nogach, zupełnie świeży za rs. 20. Obejrzeć można codziennie od godziny 9-tej rano, do 2-jej, Nr 636, ulica Trebacka, w domu Szustra, na pierwszym piętrze pod N-rem 5-tym, nowy Nr 11. (1-3) - 2210 -

Zawiadomienie

ZE SKŁADU OWOCÓW F^{ran.} WRÓBEL.

Jak lat przeszłych tak i na te Święta, przysposobiłem znaczną ilość pięknych, świeżych

MASŁA Litewskiego,

MASŁA świeżego do ciast i wszelkich innych potrzebnych przyborów.

Skład mój obok Kościoła S-go Krzyża od lat kilku egzystujący, cieszy się zaufaniem i poleca się JJWW. i WW. PP. Gospodyniom

DROŻDŻE

ze sławnej fabryki Ig. Mautner i Syn w Wiedniu.

Za dobroć przedmiotów poręcza **Fr. Wróbel.**

(2-6)

Potrzebne jest miejsce na wieś, na prowincji lub w Warszawie, dla **Gorzelnego** lub **Dystylatora**, który skończył naukę w Berlinie i tam się kształcił w swoim fachu, a co może być stwierdzone świadectwami które posiada. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 113, w Mieszkanin Ociemniałych, u Pana Majewskiego. (3-3) - 2103 -

Młody Człowiek,

przybyły z Rosji, zmuszony szukać tu sposobu do życia, poszukuje pracy w Biurze, lub zakładzie Handlowym i przemysłowym. Potrzebujący, Adressa złożyć racza w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pod literami **K. S.** (1-2) - 2211 -

Dogodna wiadomość dla WW. PP. Właścicieli Domów:
OSOBA obeznana z administracją, przepisami policyjnymi, posiadająca języki: polski, ruski i cokolwiek niemiecki, życzy sobie przyjąć Zarząd Domu gdzie w przynajmniej jednej, lub przy jakiej z większych Fabryk, za poręczeniem hypotecznym swą Nieruchomością w Warszawie egzystującą. Wiadomość przy rogu ulic Twardej i Ciepłej, w Handlu Korzennym W. Jędrzejewskiego. (2-6) - 2116 -

Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonialnych

ALBERTA GLAESER,

przy ulicy Freta, Nr 280, wprost Kościoła S-go Jacka.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, poleca Szanownej Publiczności doborowe i wystające Wina Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, Porter i Piwo angielskie, Oliwę Prowańską, Musztardę, Ocet różny, Araki i Koniak; a szczególnie poleca bardzo smaczny **ZIELENIĄK**, garniec po rs. 2 kop. 40 i rs. 3; jakoteż Rodzenki, Migdały i wszelkie inne artykuły do ciast, po cenach umiarkowanych, a poczynając od Poniedziałku dnia 3-go Kwietnia, nadchodzić będą codziennie świeże prawdziwe Wiedeńskie **Drożdże** prasowane. (2-3) - 2162 -

MŁODZIEŻNIEC,

piszący biegle po Polsku i po Niemiecku, znajdzie pomieszczenie jako Uczeń, w jednym z tutejszych Domów Handlowych. Własnoręczne oferty przyjmują Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ pod literami **K. D.**, Nr 1. (1-3) - 2212 -

MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeszaki kryte safranem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualетки, Łóżka, Umywalki z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoly obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safranowe i t. p., z którymi się poleca. (4-12) - 1844 -

Kareta dwu-osobowa,

mało używana, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość naprzeciw Placu Broni przy ulicy Stawki, dom W-go Orgelbranda, Nr 2-gi nowy, stróż wskazać. (1-3) - 2198 -

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5).

Mieszkanie

składające się z 3-ch Pokoi, Górki i Piwnicy, mogące być na jaki proceder użyte, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej i róg Erywańskiej, w domu Nr 60, u Rządcy domu. (1-3) - 2152 -

— Przy ulicy Miodowej, Nr 10, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. **Apartament** na 1-em piętrze z balkonem, złożony z wielkiej sali, pięciu lub ósmiu pokoi, spiżarki i kuchni. **Lokal** na 2-em piętrze: 5 pokoi, przedpokój oraz kuchnia; **2 pokoje**, przedpokój kuchnia i spiżarka, **Wozownia** oszklona i ogrzewana na jaką, pracownię, lub skład z podwójnymi drzwiami. Wiadomość u Właściciela. (2-2) - 1987 -

Nagrody rs. 3.

za zwrot zgubionych na ulicy Jerozolimskiej lub Bagno

Orderów wojskowych,

składających się z krzyża Sw. Anny, 2-ch Medali srebrnych, i 2-ch brązowych połączonych na jednej sprzączce. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowych do Zarządu Żandarmerii, przy ulicy Królewskiej w domu Malhoma (1-3) - 2221 -



ZEGAREK złoty damski, kryty, kapsel, ma napis: „Mermod fr-s Geneve 10 rubis Nr 44,445, zaginął idąc ulicami z Miodowej do Szpitala Dzieciątka Jezus w Sobotę w południe. Łaskawy Znalazca, raczy oddać za nagrodą, jakiej zarządza. Adres do W. Warmt, zegarmistrza, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła S-go Antoniego. (1-1) - 2214 -

Bilety Lombardowe, wydane na imię Szlamy Wąchockier za Nr 39,622 na rs. 35, za Nrem 39,543 na rs. 30, za Nr 2607 na rs. 18, za Nr 8181 na rs. 8; za Nr 31,111 na rs. 20; za Nr 40,964 na rs. 40 i za Nrem 42,617 na rs. 17, tudzież dwa **świadczenia** wydane przez Bank Polski na imię Goldrama na zastawione kosztowności za Nrem 23,221 i 23,619 zaginęły. Łaskawy Znalazca raczy takowe złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. (1-3) - 2218 -

Dnia 29-go Marca, o godzinie 6-jej z rana, w przejeździe z Dworca Drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej na Nowy-Swiat, zgubioną została

Cygarnica szyldkretowa.

Uprasza się Znalazcę o zwrot takowej do Deżurnego Pokoju Pułku Ułanów w Łazienkach, P. Ziemińskiego, gdzie przyzwolone wynagrodzenie otrzyma. (3-3) - 2096 -

W dniu 20-tym b. m. zaginęły

Dwa Listy Likwidacyjne

po Rs. 100, Nr 141,185, i 141,186, z Kuponami Czerwcowymi. Zastrzeżenia we właściwych miejscach porobione. (3-3) - 1995 -

Idąc przez Ogród Krasińskich i następnie przez Skwer na Nalewkach, na koniec ulicą Nowolipki do domu narożnego Nr 6 i 7 nowy, zgubiono **ważne papiery** objęte Voluminem z 50 przeszło kart złożonym. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za stosownym wynagrodzeniem na ręce Właściciela powyższego domu. (1-1) - 2201 -

Nagrody Rsr. 25.

W dniu 17 (31) marca r. b., w Restauracji Michałowskiej, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei, lub też w przechodzie od wymienionej Restauracji, do ulicy Chmielnej, około godziny 11-jej wieczorem, zgubiony został **Pugilares**, w którym znajdowało się **Rsr. 77** papierami bankowymi, dwa czy trzy rewersa i inne notatki; pugilares ten należał do nieczarnożnego urzędnika. Upraszam przeto łaskawego Znalazcę, o zwrócenie takowego za wyżej wskazaną nagrodą, jeśli takowej żądać będzie, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. (1-3) - 2208 -

Ogłoszenie.

W nocy z 28-go na 29-ty z. m.,

skradzione zostały **Papiery publiczne**, z których zostały jeszcze niewykryte następujące Numery z Kuponami właściwymi:

Serji I-szej, Lit. D.:

NNry: 93,162, 96,213, 96,569 i 97,734; oraz Kpiony od całej Summy skradzionych Listów, i Taljony 9-cio kuponowe 3-go Okresu Serji I-szej:

Lit. B.:

NNry: 7,281, 10,754, 10,893, 11,836, 13,390, 18,776, 19,745, 25,933, 26,017, 28,131, 28,628, 140,965, 141,623, i 13,250.

Lit. C.:

NNry: 31,680, 33,539, 38,820, 41,210, 41,561, 49,279, 57,543, 57,971, 62,713, 65,110, 63,159, 72,835, 74,940, 77,432, 78,044, i 86,674.

Lit. D.:

NNry: 95,953, 102,486, 104,131 i 106,498.

Serja II-ga, Lit. B.:

NNry: 203,330, 206,748 i 208,500.

Lit. C.:

Nr 217,732.

Lit. D.:

NNry: 260,286, 262,830 i 267,442.

Od 5% nowych z roku 1869 Lit. C., NNry: 38,629 i 38,655. Lit. D.: Nr 62,744. Taljony 18-sto kuponowe.

Wrazie dostrzeżenia której sztuki Kuponów, lub Listów, na Rs. 75 (Złp. 500), uprasza się o zawiadomienie o tem do Składu Materiałów Aptecznych J. Zakrzewskiego, przy ulicy Podwal, Nr 500B, nowy 17.

Stosowne zastrzeżenia poczyniono.

(1-2) - 2206 -

Дозволено Цензурою.